

Mrówki w Czeskich Izerach

Tradycyjnie Mrówki nie próżnują. Tym razem odwiedziły Czeskie Izery. O przebiegu ich wyprawy opowiada Bożena Harlender, kierownik wyjazdu.

– W pierwszym dniu rajdu wyruszyliśmy z Polany Jakuszyckiej, skąd rozpoczęliśmy wędrówkę żółtym szlakiem w kierunku Stacji Turystycznej Orle. Schronisko Orle położone w Górach Izerskich stanowi idealną bazę turystyczną dla ludzi pragnących odpocząć w spokojnym i pięknym otoczeniu. Jest to pozostałość starej hutniczej osady szklarskiej. W jedynym zabytkowym budynku, który pozostał z czasów świetności osady, mieści się bufet schroniska oraz sala kominkowa. Zimą jest to znakomite miejsce dla fanów narciarstwa biegowego. Specyficzny mikroklimat Gór Izerskich powoduje, że śnieg spada tu nawet w listopadzie i często leży aż do maja. Gdy zjedzą śniegi, rewelacyjne trasy dla amatorów turystyki rowerowej zapewnią sporo atrakcji tym, którzy lubią pojeździć po dobrze przygotowanych i oznakowanych szlakach, jak również i tym, którzy wolą mocniejsze wrażenia związane z uprawianiem rowerowego „off road”. Po śniadaniu ruszyliśmy dalej żółtym szlakiem do Jizerki, osady z XVI

szłości Jizerka była znana także jako wykopalisko kamieni szlachetnych. W połowie XIX w. zostały tutaj założone dwie huty szklarskie, z których jedna jest czynna do dziś. Założenie pierwszej huty szklarskiej upamiętnia kamienna piramida w środku osady. Na drodze pojawili się szybko mknący kolarze, więc chwilę kibicowaliśmy zawodnikom i nadal żółtym szlakiem udaliśmy się do Marianskonorske Boudy, gdzie mineliśmy licznych miłośników górskiej turystyki rowerowej. A tym razem malowniczym zielonym szlakiem przez Albrechtice dotarliśmy do Desny.

Niedzielny poranek rozpo-



Mrówki na trasie podczas wyprawy

Wypoczynkowego „Rzemieślnik”, następnie śniadanie i miły akcent: „zaprawione w boju” Mrówki otrzymały odznaki z rąk prezesa Oddziału PTTK **Pawła Herkta** oraz przewodnika **Andrzeja Sadowskiego**.

Wyruszyliśmy do Tanwaldu, gdzie czerwony szlak wiodł nas przez następujące szczyty: Tezinkę, Muchov, Vrchure, Berany do Cernej Studnicy. Znajduje się tam chata turystyczna oraz zbudowana w 1905 roku na najwyższym wierzchu Czarnostudnicznego grzbietu (869 m n.p.m.) kamienna wieża widokowa.

Mury wieży widokowej tworzą przy jej pięcie granitowe kamienie ciosane o wadze aż 3 ton. Obszar widokowy znajduje się na wysokości 26 m. Pierwotnie, jako wieża widokowa służyły tylko wierzchołkowe skaliska, do których zostały wycięte wstępy. Roztacza się stąd przepiękny widok na Jablonecko, Jested i Karkonosze.

Po małym odpoczynku wyruszyliśmy dalej, nadal czerwonym szlakiem przez Kynast Hreben, Lucany do Bramberka. Mineliśmy granitową wieżę widokową o wys. 21 m, która została zbudowana w 1912

roku na skrajnym wyrostku Maksowskiego grzbietu. Już w 1892 roku została zbudowana na najniższym wierzchołku tego masywu, chata turystyczna. Miejsce to pełni rolę skrzyżowania dróg turystycznych. Zmieniliśmy szlak na niebieski, którym po ok. 6 km dotarliśmy do Smrzovki.

Smrzovka zasłynęła, jako miasto sportów saneczkowych. Pierwszy tor saneczkowy został zbudowany już w 1912 roku. Obecny tor wyciągowy pochodzi z lat 1972-1975. Dominantą miasta jest późno barokowy kościół św. Michaela Archanioła, który zbudował w latach 1765-1781 **A. Schmidt**. Jego cenne wnętrza zostało uszkodzone przez pożar w roku 1967. Przeszłość miasta wspominają także obiekty secesyjne na Małym Rynku. Techniczną ciekawostką jest kamienny wiadukt kolejowy z końca XIX stulecia, po którym prowadzi kolej z Jablonca nad Nisą do Tanwaldu.

Zmęczeni po długim wędrowaniu wsiedliśmy do autobusu w drogę powrotną do Głogowa, z nadzieją, że zdążymy na czas, aby kibicować naszym (jak się później okazało) złotym siatkarzom.



W wyprawie udział wzięły emerytki, były pracownice głogowskiej huty

w., znajdującej się w północno-wschodniej części Gór Izerskich. Przez długi okres czasu była to osada pasterzy i drwali, obecnie pełni rolę skrzyżowania turystycznego. W prze-

częliśmy od poszukiwania butów, które pozostawione przed drzwiami, w „cudowny” sposób nagle zawisły na ścianach lub wylądowały w dziwnych zakamarkach Ośrodka